



**Odpowiedź księdza biskupa Bätzinga
na pismo księdza arcybiskupa Gądeckiego,
przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski**

Szanowny Księżu Arcybiskupie,

z przyjemnością przyjechałem 30 listopada ubiegłego roku do Poznania, aby kontynuować rozpoczęty przez naszych poprzedników dialog pomiędzy Kościołami w naszych krajach. Udało nam się wymienić poglądy na temat sytuacji kościelnej i społecznej w Polsce i Niemczech, w tym – co było to dla mnie szczególnie ważną kwestią – także na temat drogi synodalnej, którą jako Konferencja Episkopatu Niemiec prowadzimy wspólnie z Centralnym Komitetem Katolików Niemieckich. Zgodziliśmy się, że kwestie wynikające z drogi synodalnej powinny być omawiane w stałej grupie kontaktowej naszych dwóch konferencji episkopatu. Jak słyszę, ustalono już, że grupa kontaktowa podejmie się tego zadania w kwietniu tego roku. Myślę, że ten wspólny dzień w Poznaniu, a także przewidziana procedura były dobrym przykładem braterskiego dialogu i wymiany synodalnej w Kościele powszechnym, którą Papież Franciszek tak bardzo promuje w swoim pontyfikacie. Pokazało to choćby nasze wspólne wystąpienie przed polską prasą.

Nie chcę ukrywać mojej irytacji, że zaadresowany do mnie przez Ciebie list z 22 lutego 2022 r. można było znaleźć na różnych stronach internetowych, w tym oficjalnie na stronie internetowej Konferencji Episkopatu Polski, współbieżnie do czasu, w którym go otrzymałem. Myślę, że byłoby lepiej, gdyby listy między nami nie były upubliczniane, ale służyły autentycznej wymianie poglądów. Jeśli chodzi o zadane przez Ciebie pytania, chciałbym odpowiedzieć na nie następująco:

Piszesz, że naszym zadaniem, jako biskupów, jest „znalezienie skutecznych sposobów doprowadzenia ludzi do nawrócenia”. Jest to bardzo słuszne, jednak najpierw musimy spojrzeć na siebie, gdyż Jezus poprosił nas: „wyrzucić najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata” (*Mt 7,5*). Mając to na uwadze, po opublikowaniu dokumentu MHG zleconego przez Konferencję Episkopatu Niemiec w sprawie wykorzystywania seksualnego nieletnich (2018 r.), my, biskupi niemieccy, jednogłośnie

postanowiliśmy wejść na drogę synodalną, aby zbadać system, któremu należy się przyjrzeć i pracować nad systemowymi przyczynami przemocy seksualnej w Kościele i jej tuszowania. Fakt, że w tym kontekście pojawiają się również od dawna dyskutowane kwestie władzy, życia kapłańskiego, roli kobiet i moralności seksualnej, nie czyni tych spraw mniej ważnymi, ale pokazuje ich pilność. Ten punkt wyjścia przy badaniu kwestii nadużyć, o którym nie wspominasz w swoim liście, jest dla nas bardzo ważny. Tylko jeśli zmierzmy się z systemowymi przyczynami niewypowiedzianego cierpienia, jakie niosą ze sobą przedstawiciele Kościoła, głównie kapłani, możliwe będzie ponowne otwarcie przestrzeni, w której głoszenie Dobrej Nowiny spotyka się z otwartymi uszami. Tak, to jedyny sposób, w jaki zdobędziemy nową wiarygodność i zaufanie, które utraciliśmy w społeczeństwie i wśród wierzących. W tym sensie droga synodalna jest „drogą nawrócenia i odnowy”. Jak mówi statut, drogą, która pozwala nam uczyć się nowych rzeczy, nawet gdy idziemy. Tutaj pomocna jest też i wymiana. Chciałbym się od Was nauczyć, jak Wy radzicie sobie z systemowymi przyczynami tysiącokrotnych nadużyć, które dostrzegamy u nas w Niemczech, u Was w Polsce, ale także i na całym świecie.

Nie krocymy dowolnie drogą nawrócenia i odnowy, a już na pewno nie poza Kościołem powszechnym. Kilkakrotnie mogłem rozmawiać z papieżem Franciszkiem o drodze synodalnej. Przede wszystkim jednak, o co wyraźnie prosił nas papież Franciszek w swoim liście do pielgrzymującego ludu Bożego w Niemczech, krocymy drogą synodalną nie tylko poszukując „szczerą odpowiedź na obecną sytuację”, ale traktujemy ją jako odnowę drogi duchowej z wezwaniem Ducha Świętego i prośbą o Jego kierownictwo. Nieustannie szukamy następnego, miejmy nadzieję właściwego kroku. Teologiczne podstawy, na których opiera się w swojej pracy droga synodalna, a przede wszystkim teologiczne argumenty zawarte w jej tekście, zostały szczegółowo wyjaśnione w przyjętym już dokumencie orientacyjnym „Na drodze do nawrócenia i odnowy” przez zgromadzenie synodalne. To wyjaśnia, że droga synodalna nie jest bynajmniej po prostu zależna od aktualnych postępów w psychologii i naukach społecznych, ale raczej, że Pismo Święte jest najwyższą wskazówką, jak również żywa tradycja, oparta na Soborze Watykańskim II, który podkreślił, że znaki czasu, zmysł wiary wierzących, nauka kościoła i teologia są fundamentalne i we wzajemnym związku.

Ponieważ wymieniasz tytuły dokumentów dostępnych do tej pory, ale nie wnikasz w ich teologiczne argumenty, zakładam, że nie masz jeszcze ich pełnych tekstów, także dlatego, że niektóre z nich dotyczą starszych dokumentów, które cytowałeś. W związku z tym pozwałam sobie przedstawić wspomniany już dokument orientacyjny, a także tekst podstawowy, który również został już ustalony: „Władza i podział władz w Kościele – wspólne uczestnictwo i uczestnictwo w misji”, „Zaangażowanie wiernych w mianowanie biskupa diecezjalnego”, a także załączyć dalsze dokumenty w tłumaczeniach roboczych na język niemiecki i angielski, które zostały omówione w pierwszym czytaniu, ale nie zostały jeszcze zatwierdzone. Wszystkie dokumenty są również opublikowane na www.synodalerweg.de, gdzie w przyszłości będą oferowane dalsze tłumaczenia. Jestem zainteresowany prawdziwą wymianą teologiczną z Wami na temat tych dokumentów, ponieważ starają się one utworzyć drogę umożliwiającą ewangelizację. To musi być naszą wspólną troską.

W czasie Wielkiego Postu możemy wspólnie na to spojrzeć. Pomimo całej winy, uwikłania i błędu, Kościół powinien głosić wielkie przesłanie, które nie może stać się aroganckie: przesłanie naszego Boga, który pozwala się przybić do krzyża, aby zbawić świat.

Proszę Cię o modlitwę za Kościół w Niemczech oraz za naszą drogę nawrócenia i odnowy.

Z braterskimi pozdrowieniami

Wasz

ks. biskup Dr. Georg Bätzing